



EXCERPT

Z LISTU KUPCA GDANSKIEGO,
DO
OBYWATELA POLSKIEGO.

N^{ro} I.

Dnia 9. Lutego. 1791. z Gdańska.

Z Publicznych wiadomości, widzimy iż złe 'się dzieje, o nas Sąsiad mocno myśli, sam już się o to nie odzywa, ale nasadził Anglią, i Holandya, którzy przez Ministrów swych w Warszawie nacierają o to, aby Prusakowi Gdańsk i Toruń był odstąpiony, a za to chcą Aliansem, czyli Traktatem, handlowym nadgrodzić. Jest to obietnica Dziecięciu aby nie płakało, nie widzimy z takiego Traktatu dla Kraiu pożytku, chyba że pieprz i kawę Pano wie sobie *directe* zapiszą bez wszelkiego opłacenia, a i Xiążęta Polscy będą mogli swe produkta prosto

A

<http://rcin.org.pl>

XVIII. 2. 1278



za morze posłać, ale ci mnieysi Panowie tey drogi
nieuczynią, bo ich produkt nieftanie na cały ładunek
Okrętowy, iednym słowem, tylko odurzają Obywate-
low, do czego Warszawscy Bankierowie są okazyją,
bo oni tego życzą dla swoich widokow.



N^{ro} 2.

Dnia 24. Lutego. 1791. z Gdańska.

CO się zaś tyczy pokazującey się burzy między Potencjami, ta w dobrą pogodę się obróci, chyba by Moskwa na swoim upierać się zamysłała, to w ten czas Woyna wybuchnie, w którą i Polska wplątać się da, bo neutralności nie pozwolią. Zdaie nam się iż Angielskie armowanie niewiele znaczy bez Duńczyka, Anglia, Holandya, z Prufsakiem na iedno przeciw Moskwie są, do siebie ciągną Hiszpanią, i Duńczyka, ale ieszcze tych dwoch nie ułowili w swą matnię, ieżeli Moskwa nie odstąpi w swych zamierzeniach, to wielka Woyna wybuchnąć może, bo z nią trzyma Szwed, i Duńczyk ieszcze sprzyia Moskwie, a Cesarz chwieie się bardziey na stronę Moskiewską, z tego wszystkiego nic pomyslnego dla handlu nie widzimy ani się niespodziewamy, i owszem większą przeszkodę. Teraz w tey kochaney

A z



Warszawie Angielski i Holendercki Ministrowie projektują iakby omamić Panow Polakow, chcą aby Prusakowi Gdańsk i Toruń był oddany, i za to aby Polacy mieli wolno, opłaciwszy mnieysze cto, produkta swoje do cudzych Kraiow mimo Gdańska przewieść za morze, spodziewam się iż WWMPan Dobrodziey w takowym doczynieniu, mnie za swego Faktora tu obierzesz, abym iego produkta transportował, choć do *Maroko*. Tak to łaskawy Panie na tym świecie, koniecznie ieden drugiego omamić chce; bo słabszemu zawsze na kark leżą.

Woysko Prufskie coraz więcej przychodzi z Pomeranii w tetu strony, wczoray 50. dużych armat; i do nich Puszkarczow przybyło ku Oliwie, i więcej się ieszcze spodziewaią.

